

Sebastian Gałecki

Development of Doctrine J.H. Newmana a *Progress of Scientific Research Programs* Lakatosa oraz darwinowski ewolucjonizm

John Henry Newman znany jest jako główny inspirator Ruchu Oksfordzkiego, autor *Grammar of Assent*, restaurator etyki sumienia w teologii katolickiej, ale też jako twórca koncepcji „rozwoju” (*development*), którą stosował do opisu i wartościowania zmian, dokonujących się przede wszystkim w teologii, ale również stanowiącej opis struktury nauk humanistycznych. I właśnie temu ostatniemu aspektowi filozofii Newmana poświęcony zostanie niniejszy artykuł. Z kolei porównanie go z rozwiązaniami Lakatosy i Darwina posłuży próbie odpowiedzi na pytanie, jak odległe od siebie są *scientia* i *sapientia* w zaproponowanym ujęciu metodologicznym.

Development of Doctrine Newmana

W 1845 roku Newman opublikował *Essay on the Development of Christian Doctrine*. Miał on być próbą zbadania, czym jest doktryna, czy jest możliwy jej rozwój, postęp, a jeśli tak, to w jaki sposób. Warto również dodać, że z tym dziełem Newman związany był bardzo osobiście – po wydaniu książki miał ostatecznie podjąć decyzję o Kościele, z którym zwiąże swą przyszłość. Jak sam natomiast stwierdził, przed ukończeniem swej pracy zyskał pewność, że prawdziwym Kościołem jest Kościół katolicki, i tak książka stała się zarówno pożegnaniem z *Church of England*, jak i początkiem starań o przyjęcie do Kościoła katolickiego.

Dla Newmana **doktryna** jako całość nie jest pojedynczą ideą, lecz zestawem, zbiorem „teologii” (które należy rozumieć jako „idee

teologiczne”), które również są mniejszym zbiorem bardziej szczegółowych „**teologii**” (*plur.*), etc. Doktryna chrześcijaństwa nie jest niczym innym, jak pełną wizją całkowitego zbioru intelektualnych ujęć tego, co należy do wiary chrześcijańskiej (*faith*). Teologie te są zgromadzone wokół jednej **centralnej idei, idei przewodniej**, którą – zdaniem Newmana – jest Wcielenie, „z którego biorą początek trzy główne aspekty nauki chrześcijańskiej: sakramentalny, hierarchiczny i ascetyczny. Ale nie wolno, żeby jeden aspekt Objawienia wykluczał albo zaciemniał inny; chrystianizm jest jednocześnie dogmatyczny, kultyczny, etyczny; jest ezoteryczny i egzoteryczny; jest pobłażliwy i surowy; jest światłem i ciemnością; jest miłością i bojaźnią” [J.H. Newman, *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej* (dalej jako *DoD*), s. 53].

Zdaniem Newmana, nie da się w pełni zharmonizować każdego aspektu doktryny. Nawet określenie wiodącej idei doktryny nie rozwiązuje problemu, gdyż żadna z poszczególnych idei – nawet najbardziej ogólna i fundamentalna – nie wyczerpuje treści całej doktryny, ani jej nie definiuje.

Development, który najczęściej tłumaczy się jako **rozwój**, wynika z trzech spostrzeżeń-założeń Newmana: **po pierwsze**, rozwój i ekspansja są „koniecznym zjawiskiem w zakresie każdej filozofii i organizacji, jaka bierze w posiadanie intelekt i serce, a władanie swe rozciąga daleko i szeroko”. **Po drugie**: „z natury umysłu ludzkiego wynika, iż dla pełnego zrozumienia i udoskonalenia wszelkich idei konieczny jest czas”. **Po trzecie**: „najwyższe i najwspanialsze prawdy, chociaż raz na zawsze przekazane światu przez natchnionych nauczycieli, nie mogą jednak od razu być pojęte przez odbiorców, lecz [...] wymagają dłuższego czasu i głębszej myśli dla ich pełnego wyjaśnienia” [*DoD*, 48-49].

Zatem, o ile centralny aspekt chrześcijaństwa, jakim jest idea Wcielenia, wokół której zgromadzone są poszczególne teologie, jest niezmienny (podobnie jak wiele teologii), to jednak dla jego pełnego zrozumienia konieczne jest również zrozumienie idei zgromadzonych wokół niego, a zatem idei zgromadzonych wokół poszczegól-

nych teologii, etc. Sądzę, że dobrym modelem koncepcji Newmana może być system heliocentryczny: **system kręgów** otaczających centralną ideę (Słońce), po których krążą związane z nią teologie (planety), wokół których z kolei krążą kolejne pomniejsze teologie (księżycy planet), itd.

Newman pragnie jednak bardziej sformalizować swoją koncepcję rozwoju, mówiąc, że **istnieje zdrowy rozwój i wypaczenie**, które na pierwszy rzut oka może się również wydawać rozwojem, jednak zamiast prowadzić do pogłębiania jedności wewnątrz doktryny i większego zrozumienia zarówno jej idei centralnej, jak i poszczególnych idei, prowadzi do rozbicia jedności i zaciemnienia tych prawd. Jak je od siebie odróżnić?

Newman podaje siedem kryteriów, sprawdzianów, testów. Proponuję mówić (podobnie jak tłumacz polskiego wydania) o **cechach zdrowego rozwoju**. A są nimi: „idea zachowuje jeden i ten sam typ, te same zasady, tę samą organizację; jej początki zapowiadają jej dalsze fazy, a późniejsze zjawiska zabezpieczają wcześniejsze i popierają je; ma ona zdolność przyswajania i odradzania się oraz jest żywotnie aktywna od początku do końca” [*DoD*, 169].

Przeciwieństwem rozwoju jest *corruption*, którą proponuje tłumaczyć jako „**wypaczenie**”. Wypaczenie polega na odwróceniu zdrowego rozwoju – zanikają cechy zdrowego rozwoju, a pojawiają się cechy przeciwne do tamtych; pojawia się coraz więcej teologii nie związanych z ideą centralną, która traci energię konieczną do dalszego rozwoju. Demarkacją pomiędzy rozwojem a wypaczeniem są przedstawione powyżej cechy.

Progress of Scientific Research Programs Lakatos

W swoim najważniejszym artykule *Falsyfikacja a metodologia naukowych programów badawczych* Imre Lakatos jednocześnie modyfikował dwie bardzo wpływowe koncepcje filozofii nauki: falsyfikacjonizm Karla Poppera i konstruktywizm Thomasa Kuhna. Jego koncepcja oparta jest przede wszystkim na tezie, że podstawą rozwoju nauki, a także metodologicznej falsyfikacji, nie są pojedyncze

hipotezy, lecz zespoły hipotez, które Lakatos określił mianem **naukowych projektów badawczych**.

Wspólne dla hipotez wchodzących w skład danego projektu badawczego są: heurystyka negatywna oraz heurystyka pozytywna. „Program ten składa się z reguł metodologicznych: część mówi nam, jakich dróg badań unikać (*heurystyka negatywna*), a część, jakimi drogami podążać (*heurystyka pozytywna*) [I. Lakatos, *Falsyfikacja a metodologia naukowych programów badawczych* (dalej jako *FaM*), s. 72]. **Heurystyka negatywna** związana jest z tzw. **twardym rdzeniem** (*hard core*), czyli elementem (lub też zbiorem elementów; należą bowiem do niego założenia naukowe, metodologiczne, metafizyczne), który nie podlega krytyce czy też falsyfikacji *modus tollens*. Jest on chroniony przez tzw. **pas ochronny** (*protective belt*), który składa się z hipotez pomocniczych, które podlegają falsyfikacji i w nie skierowane jest ostrze krytyki. I to jest właśnie, związana z pasem ochronnym, **heurystyka pozytywna**. Natomiast krytyka wewnętrzna – dotycząca hipotez pomocniczych danego programu badawczego – związana jest z twardym rdzeniem; pełni on poniekąd kryterium prawdziwości lub fałszywości danej hipotezy pomocniczej w obrębie projektu.

Aby móc uznać dany program badawczy za **rozważnie postępowy** (*consider progressive*), musi on spełniać łącznie trzy warunki. **Po pierwsze**, nowa wersja programu musi zachowywać nie odrzuconą, czy też nie sfalsyfikowaną część twardego rdzenia i pasa ochronnego swego poprzednika. Stanowi to o ciągłości i kontynuacji nauki (opozycja wobec Kuhna, który twierdził, że każdy nowy paradygmat jest wynikiem „mistycznego nawrócenia” i nie ma nic z poprzedzającego go paradygmatu). **Po drugie**, kolejne hipotezy wysuwane w ramach danego projektu badawczego muszą wykazywać nadwyżkę treści empirycznej, niż miały koncepcje przez nie zastępowane. **Po trzecie**: przynajmniej część tej nadwyżki musi być potwierdzona (skoroborowana).

Zatem program badawczy uznaje się za **postępowy, rozwojowy**, gdy trwa twardy rdzeń programu i spełnione są powyższe

trzy warunki. Obalenie jednej, czy kilku hipotez pomocniczych nie powoduje odrzucenia programu. Program uznaje się za **zdegenerowany lub degenerujący się** i należy go porzucić wtedy, kiedy nie spełnia powyższych trzech warunków, a ponadto anomalie zaczynają przekraczać nie sfalsyfikowale hipotezy – wówczas twardy rdzeń jest zagrożony. „Jedną z typowych oznak degeneracji programu, nie omawianą w tym artykule, jest mnożenie się sprzecznych «faktów». Używając fałszywej teorii, jako teorii interpretacyjnej, można otrzymać – nie popełniając żadnego «błędu eksperymentalnego» – sprzeczne zdania faktualne, niezgodne wyniki doświadczalne” [FaM, 126].

Inną, bardzo ciekawą częścią koncepcji Lakatosa jest jego wizja właściwego podejścia naukowców do nauki. Lakatos pisze, że można tu wyróżnić kilka rodzajów. Pierwszym z nich może być **konserwatyzm**, który charakteryzuje się próbą utrzymania programu badawczego, czy hipotezy za wszelką cenę; podkreśla również element ciągłości, kontynuacji pomiędzy wersjami programu. „«Konserwatyści» będą się koncentrować na usuwaniu sprzeczności przez (przybliżone) wyjaśnianie postulatów nowego programu w kategoriach starego: uznają, że rozwijanie nowego programu bez udanej *redukcji* wspomnianego rodzaju jest irracjonalne” [FaM, 92-93]. **Anarchista** rozkoszuje się w mieszaniu założeń, podstaw i wychwala niekonsekwencję, jako właściwość realnego świata. „*Stanowisko anarchistyczne* w kwestii zaszczipionych programów wychwala panującą w podstawach anarchię jako cnotę, uważając (słabą) sprzeczność bądź to za jakąś podstawową własność przyrody, bądź [...] za nieprzekraczalne ograniczenie wiedzy ludzkiej” [FaM, 93].

Zdaniem Lakatosa, najsluszniejsza jest postawa **racjonalisty**, który zauważa i poważnie traktuje występujące niekonsekwencje, niespójności, ale jednocześnie ciężko pracuje nad utrzymaniem nie zdegenerowanego programu badawczego. „Racjonalne stanowisko w odniesieniu do «zaszczipionych» programów polega zatem na wykorzystaniu ich mocy heurystycznej, bez ulegania podstawowemu chaosowi, z którego one wyrastają” [FaM, 94]. Określa się to

czasem mianem **racjonalności odroczonej** (*postponed rationality*), która nie jest tak restrykcyjna w odrzucaniu sfalsyfikowanych hipotez i zdegenerowanych programów jak **racjonalność natychmiastowa** (*instant rationality*). Racjonalność odroczonej wynika z akceptacji faktu **pluralizmu teoretycznego** – istnienia w tym samym czasie kilku postępowych programów badawczych, które często rozwijają się równolegle, mimo, że wzajemnie się wykluczają. Wynika to z obserwacji faktu, iż „nawet gdy pokonany program jest programem starym, uznanym i «zmęczonym», bliskim swego «punktu naturalnego nasycenia», to może przez długi czas się bronić i ratować pomysłowymi, powiększającymi treść innowacjami, nawet jeśli nie zostaną one uwieńczone sukcesem empirycznym. Bardzo trudno jest pokonać program, który popierają utalentowani, pełni wyobraźni naukowcy” [*FaM*, 116].

Powracając do teologii Kościoła rzymskiego, uważam, że warto w świetle powyższych modeli podejścia do nauki zapytać o to, jak Urząd Nauczycielski podchodzi do różnorodnych koncepcji teologicznych. Czy w świetle opisów przedstawionych przez Lakatosa Watykańska Kongregacja Nauki Wiary byłaby konserwatywna, anarchistyczna czy racjonalistyczna?

Próba porównania obu koncepcji

Aby dokonać porównania koncepcji Newmana i Lakatosa, najprościej będzie posłużyć się tabelką (Tab. 1). Jest ona ułożona według Newmanowskich „siedmiu zasad zdrowego rozwoju”, „kryteria” Lakatosa są niejako do nich dopasowane. Dodatkowo umieszczone zostało porównanie rozumienia „zdrowego wzrostu” oraz „wypaczenia” u obu myślicieli.

1. Zachowanie typu

Newman: Istota doktryny, idea centralna – w klasycznej terminologii: materia doktryny – musi trwać, nawet jeśli jej wyraz, forma, ulegną zmianie. Wewnętrzna tożsamość – tożsamość typu – musi być zachowana bez względu na czas i miejsce. (Przykład

ze wzrostem zwierząt: zmieniają swój wygląd, czasami bardzo, ale z wiewiórki nie wyrosnie ryba.)

Tabela 1: Porównanie «cech» Newmana oraz «kryteriów» Lakatos

lp	„Cechy” Newmana	Znaczenie Newmanowskich „cech”	Znaczenie „kryteriów” Lakatos	„Kryteria” Lakatos
1.	Zachowanie typu (<i>Preservation of Type</i>)	Istotna idea doktryny musi być zachowana w czasie	Struktura pojęciowa programu musi być zachowana w czasie	Zachowanie struktury pojęciowej (<i>Preservation of the Conceptual Framework</i>)
2.	Ciągłość zasad (<i>Continuity of Principles</i>)	Wylaniające się prawdy będą niezmiennie w czasie	Ciągłość teorii składowych programu badawczego jest utrzymana	Ciągłość naukowych teorii (<i>Continuity in Scientific Theories</i>)
3.	Zdolność asymilacji (<i>Power of Assimilation</i>)	Doktryna będzie zdolna absorbować konkurencyjne, ambitne idee	Program badawczy będzie zdolny absorbować ambitne anomalie	Pochłanianie anomalii (<i>Absorption of Anomalies</i>)
4.	Następstwo logiczne (<i>Logical Sequence</i>)	Rozwój doktryny będzie rozwijał się w postać logiczną i uporządkowaną	Rozwój programu będzie spójny	Narastająca konsekwencja (<i>Progressively Consistency</i>)
5.	Uprzedzanie przyszłego rozwoju (<i>Early Anticipation</i>)	Doktryna w swej historii będzie wykazywała przypadki przewidywania późniejszych idei	Program badawczy posiadać zdolność przewidywania nowych faktów i teorii	Przewidywanie nowych faktów i nowych hipotez pomocniczych (<i>Anticipation of Novel Facts and Novel Auxiliary Hypotheses</i>)
cd. tabeli na następnej stronie				

lp	„Cechy” Newmana	Znaczenie Newmanowskich „cech”	Znaczenie „kryteriów” Lakatosa	„Kryteria” Lakatosa
6.	Stosunek zachowawczy wobec przebytego rozwoju (<i>Preservative Additions/ Conservative Action</i>)	Wcześniejsze idee będą zachowywane w późniejszym rozszerzaniu się doktryny	„Twardy rdzeń” programu będzie zachowywany przez rozwijanie się hipotez ochronnych	Zachowanie twardego rdzenia teorii (<i>Preservation of the Hard Core of the Theory</i>)
7.	Niewyczerpana energia (<i>Chronic Vigor</i>)	Doktryna będzie trwała i wzrastała z upływającym czasem	Program badawczy będzie trwał, przystosowywał się i rozszerzał się z upływającym czasem	Niewyczerpana siła (<i>Chronic Strenght</i>)
I.	Zdrowy wzrost (<i>Healthy Growth</i>)	Doktryna zachowuje swoją substancjalną jedność określoną przez powyższe cechy	Program badawczy zachowuje swoją pojęciową jedność określoną przez powyższe kryteria	Postępujący wzrost (<i>Progressive Growth</i>)
II.	Wypaczenie (<i>Corruption</i>)	Doktryna traci jedność, żywotność, zdolność asymilacji i regeneracji, czyli powyższe cechy	Program badawczy przestaje przewidywać wyzwania, stopniowo traci pas ochronny hipotez pomocn.	Degeneracja programu badawczego (<i>Degeneration of Research Program</i>)

Lakatos przedstawia analogiczną obserwację. Program badawczy jest zachowany, o ile jest zachowana jego struktura pojęciowa, nawet jeśli nastąpią powierzchniowe zmiany. Strukturę pojęciową (*conceptual framework*) danego programu definiują, zdaniem Lakatos, negatywne i pozytywne heurystyki. Innymi słowy: konieczny jest „wymóg, aby hipotezy pomocnicze tworzone były zgod-

nie z heurystyką pozytywną autentycznego programu badawczego. Ten nowy wymóg prowadzi nas do problemu *ciągłości w nauce*” [FaM, 158].

2. Ciągłość zasad

Newman: Zasady to stałe, niezmiennie prawa obecne w doktrynie. „Zasady są abstrakcyjne i ogólne, doktryny zaś odnoszą się do faktów. [...] Doktryny rozrastają się i rozszerzają, zasady natomiast trwają. [...] Doktryny mają się do zasad jak definicje do aksjomatów i postulatów matematycznych” [DoD, 175-176]. Ciągłość zasad, według których rozwija się doktryna, stanowi o zdrowym rozwoju; zmiana zasad – o wypaczeniu.

Lakatos: Ciągłość musi być zachowana w serii następujących po sobie teorii związanych z pozytywną heurystyką, która definiuje problemy, zarysowuje plan budowy *protective belt*, przewiduje anomalie i pozwala je uprzedzić. A zatem musi istnieć ciągłość pomiędzy głównymi teoriami porządkującymi *protective belt*, określającymi problem badawczy, którym projekt się zajmuje. Mogą się zmieniać poszczególne teorie z *protective belt*, lecz twardy rdzeń: założenia metodologiczne, metafizyczne, etc. muszą pozostać niezmiennie, aby program badawczy mógł w ogóle trwać. Z kolei programy zdegenerowane mogą tworzyć coraz to nowe hipotezy pomocnicze, hipotezy *ad hoc* oderwane od *hard core*; „temu teoretyzowaniu brak jednak idei jednoczącej, brak mocy heurystycznej, brak ciągłości. Takie teorie nie składają się na autentyczny program badawczy i są, jako całość, bezwartościowe” [FaM, 147].

3. Zdolność asymilacji

Newman: Zdrowy rozwój doktryny spowoduje, iż dawne obce i wrogie doktryny i poglądy zostają „odtąd stopniowo przyciągane ku nowemu wpływowi i zostają poddane nowemu władczemu kierunkowi. W zależności od okoliczności, są one modyfikowane, przedstawiane od nowa lub odsuwane na bok. Wkracza tu nowy element porządku i ładu, a o jego życiu świadczy owa zdolność rozszerzania się bez jednoczesnego nieporządku, czy rozkładu. Pro-

ces eklektyczny, zachowawczy, asymilujący, uzdrawiający, kształtujący, siła jednocząca – wszystko to jest istotne i stanowi trzeci sprawdzian wiernego rozwoju” [DoD, 182]. Przykładem może być asymilacja dat i obrządków świąt pogańskich przez Kościół. Nadając nowe rozumienie teologiczne pewne symbole, daty, obrzędy dawniej pogańskie, zostały włączone do teologii chrześcijańskiej.

Lakatos: Zdolność absorbowania hipotez przeciwnych do *hard core* lub hipotez pomocniczych – anomalii – pozwala odróżnić rozwojowy program badawczy, od degenerującego się. Świadczy to również o zdolności do rozwiązywania problemów i wątpliwości na swoją korzyść. Zaabsorbowanie jakiejś anomalii wiąże się z pewną modyfikacją *protective belt*, czasem z usunięciem niekoherentnych hipotez pomocniczych, lecz prowadzi to ostatecznie do umocnienia się projektu.

4. Następstwo logiczne

Newman: Nawet, jeśli początkowo doktryna wydaje się być niewyraźna w języku, funkcjonuje raczej *implicite* niż *explicite*, to jednak z upływem czasu powinna zdobyć zdolność logicznego wyrażania się: „doktryna wyrażająca się w swojej dojrzałości przez filozofię czy religię jest prawdziwym rozwojem, a nie wypaczeniem – o tyle, o ile wydaje się ona być logicznym wynikiem swojej pierwotnej nauki” [DoD, 189].

Lakatos należy do przeciwników redukcji metod nauk przyrodniczych do formalnego dedukowania z aksjomatów. Niemniej nie oznacza to, że był przeciwny formalizacji tych procesów po fakcie. Znacznie ważniejsza jest jednak spójność i konsekwencja całego procesu badawczego. Formalizacja może jedynie to uwypuklić, jednak nie zastąpi metod właściwych naukom przyrodniczym.

5. Uprzedzanie przyszłego rozwoju

Newman: Żywa idea, czy doktryna powinna w sprzyjających okolicznościach odsłaniać pewne efekty, które nastąpią dopiero za jakiś czas. Rozwijająca się prawidłowo doktryna powinna *in principio* zawierać zapowiedzi przyszłego rozwoju, które ukażą się w peł-

ni dopiero w odpowiednim momencie. „A skoro rozwinięcia są w dużej mierze tylko aspektami idei, z której pochodzą, a wszystkie są jej naturalnymi konsekwencjami, to często jest rzeczą przypadku, w jakim porządku realizują się one w poszczególnych umysłach; i bynajmniej nie jest to dziwne, że tu i ówdzie bardzo wcześnie występują przejawy rozwiniętej nauki, które historycznie znajdują się dopiero w późnym okresie” [*DoD*, 190]. A zatem i fakt pojawiania się takich zapowiedzi, jak i fakt, że pewne idee pojawiały się w niedojrzałej formie znacznie wcześniej, świadczy o prawidłowym rozwoju doktryny. Przychodzi mi tu na myśl przykład z ideą Trójcy Świętej, która jest obecna już w *Księdze Rodzaju*, mimo, że wprost dogmat pojawia się długo po napisaniu *Nowego Testamentu*.

Lakatos: Pierwszeństwo należy przyznać takiemu programowi, który potrafi przewidzieć nowe fakty, które nie są ani przewidywane, ani odrzucane przez programy konkurencyjne (podobnie jak było z koncepcją Einsteina). Lakatos przytomnie zauważa, iż „dotąd zakładaliśmy, że można bezpośrednio stwierdzić, czy teoria przewiduje nowy fakt, czy nie. Ale nowość zdania faktualnego jest często dostrzegana dopiero po długim okresie czasu” [*FaM*, 112]. Zatem możliwe, że przewidywania się nie potwierdzą od razu, ale kiedy się to już stanie, całkiem możliwe, że następnym krokiem będzie zdolność takiego programu do przewidywania nowatorskich hipotez pomocniczych, uprzedzających nadchodzące anomalie. „Dojrzała nauka składa się z programów badawczych, w ramach których antycypowane są nie tylko nowe fakty, ale również, w pewnym sensie, nowe teorie pomocnicze; dojrzała nauka – w przeciwieństwie do prozaicznych prób i błędów – ma «moc heurystyczną»” [*FaM*, 146].

6. Stosunek zachowawczy wobec przebytego rozwoju

Newman: „Podczas gdy rozwój, który poprzedzony jest wyraźnymi zapowiedziami, ma zdecydowane szanse prawdziwości, ten, który jedynie przeciwstawia się biegowi doktryny, jaki już nastąpił, a z jakiego on się wywodzi, i odwraca go, jest niewątpliwie wypaczeniem” [*DoD*, 192]. Ponieważ doktryna wyrasta ze swej wcześniejszej formy, nie następuje zerwanie ciągłości, lecz sublimacja,

uwzniesienie, uszlachetnienie idei obecnej od początku. Przykład: dwojaka wizja *Vaticanum II*.

Lakatos: Jakakolwiek przerwa (czasowa) pomiędzy obecnym a następnym lub uprzednim projektem badawczym stanowi zerwanie ciągłości twardego rdzenia. Gdy nastąpi takie pęknięcie, to w żadnym wypadku – chyba, że w kontekście historycznej sekwencji czy wspólnej historii – nie można mówić o pokrewieństwie tych dwóch projektów badawczych, czy wręcz o kontynuacji. Świadczą o tym różniące się ogromnie ich heurystyki, przewidywane fakty, czy wyjaśnienia anomalii. Nie może zatem być mowy o kontynuacji.

7. Niewyczerpana energia

Newman: Zdrowy i prawdziwy rozwój będzie trwał w czasie. Trwałość i niewyczerpalność energii stanowi o tym, że istnieje jakieś wewnętrzne źródło energii doktryny. Natomiast „wypaczenie idei, o ile daje się to zaobserwować, jest czymś w rodzaju katastrofy, [...] procesem krótkim i nagłym. [...] A zatem, wypaczanie się nie może być długotrwałe; i dlatego *trwanie* stanowi jeszcze jeden sprawdzian wiernego rozwoju”. Może to być pewne nawiązanie do zapisanych w *Nowym Testamencie* słów żydowskiego teologa Gamaliela: o trwałości doktryny, jako dowodzie jej pochodzenia od Boga (Dz 5,33-39).

Lakatos: Siła programu badawczego jest również mierzona trwałością. Zdolność do przystosowania do zmieniającego się otoczenia i zdolność do udzielania budzących zaufanie wyjaśnień obserwowanych anomalii, które nieustannie przychodzą w różnych okolicznościach i z różną siłą, potwierdza wyższość nad młodszymi konkurentami.

Konkluzja: Newman i Lakatos a Darwin

Mimo, że teorie kardynała Newmana i Karola Darwina nie są od siebie odległe chronologicznie, ich teorie dzieliło więcej niż jedynie dekada, jaka upłynęła pomiędzy publikacją *O rozwoju doktryny* (1845) i *O pochodzeniu gatunków* (1859), każdy z nich był skon-

centrowany na różnych fenomenach i opisywali różne procesy. Dla Newmana sprawa była zupełnie jasna od samego początku: rozwój nie jest ewolucją, w rozumieniu Darwina. Według koncepcji Darwina **ewolucja** wymaga zróżnicowania – dywersyfikacji – oryginalnego organizmu, co powoduje powstanie nowej formy życia, która przynależy do zupełnie różnej jednostki taksonomicznej (rodzaju, gatunku) od tej, od której pochodzi. Jest to tak głęboka genetycznie różnica, że późniejsze jednostki nie są już zdolne do krzyżowania się z gatunkiem rodzicielskim (który przecież bardzo często nadal istnieje).

Z kolei **rozwój**, jak go Newman opisywał, reprezentuje organiczny i ciągły wzrost dojrzewającego i dorastającego w czasie bytu, który zachowuje swą tożsamość i oryginalną naturę. Doktrynalny rozwój zatem w żaden sposób nie wypiera oryginalnej prawdy, jedynie ją w nowy sposób prezentuje i wzmacnia.

Podobnie Imre Lakatos neguje darwinowsko pojętą ewolucję zastosowaną do filozofii nauki, co poniekąd uczynił Karl Popper, akceptując elementy przypadkowe w teorii nauki, mające znaczny wpływ na świat i na niezmiennie, hierarchiczne „struktury”. Dla Lakatosa nauka rozwija się organicznie, programy badawcze rozwijają się przez długie lata po to, by stawać się coraz lepsze i coraz pełniej odpowiadać na stawiane jej pytania i problemy. Zerwanie ciągłości programu badawczego nie jest dowodem rozwoju, lecz pokazuje na słabość nauki, która w obrębie przyjętych przez siebie założeń (*hard core*) i hipotez pomocniczych (*protective belt*) nie jest w stanie wyjaśnić rzeczywistości, z którą się spotyka.

Mając na uwadze powyższe wnioski, proponuję, aby tłumacząc poszczególne terminy na język polski również zachować istniejące różnice pomiędzy koncepcjami wspomnianych myślicieli.

I tak termin *evolution* używany przez Karola Darwina proponuje oddawać przez „ewolucja” (jak to zresztą jest powszechnie czynione). Jednocześnie nie należy mówić o „ewolucji dogmatów”, czy też „ewolucji nauki”, gdyż jest to sprzeczne z istotą zarówno teologii jak i *scientia*. Ewolucja polega bowiem na wyrastaniu z jednej

formy istnienia (np. gatunku organizmu żywego) innej, zasadniczo się od niej różniącej i niezdolnej współtworzyć („prokreować”) niczego płodnego z formą istnienia, od której pochodzi. Dodatkowy problem z użyciem słowa ewolucja w filozofii wynika również z devaluacji tego terminu i nieodpowiedzialnego stosowania go przez już blisko dwa wieki.

Angielski termin *progress*, który przed Lakatosem używany był w teologii przez m.in. Johna Bunyana, implikuje pewną konieczność, odkrywanie ukrytych prawd, jako pewnych *sine qua non*. *Progress* wynikałby z samej istoty nauki: *scientia* – jak ją rozumiał Lakatos, czyli najogólniejszy program badawczy – musi poszerzać zakres rozumienia i wyjaśniania rzeczywistości empirycznej. Bez tego elementu należałoby uznać, że zarówno poszczególne programy badawcze, jak i cała metodologia (*hard core* nauki) są zdegenerowane i należy je odrzucić, nie proponując w zasadzie nic w zamian, a jest to dla Lakatosa niewyobrażalne. Stąd proponuję, by termin używany przez niego oddawać literalnie – jako „progres”.

Z kolei Newmanowski *development* ma zupełnie inne konotacje. Jak to zostało przedstawione w niniejszym artykule, teologia nie tworzy niczego nowego, lecz „jedynie” eksplikuje to, co w niej jest obecne od samego początku. Dogmat nie tyle „ewoluuje”, czy „postępuje” („jest progresywny”), ile raczej „rozwija się”. Termin „rozwijać się” etymologicznie odsyła nas to pojęcia „bycia zwiniętym”. I tak zdaje się rozumować John Henry Newman: doktryna dzięki kolejnym koncepcjom, ideom („teologiom”) rozwija się ze stanu początkowego (*in principio*) ku pełni, która niczego nie zmienia, ani niczego nie dodaje do swego pierwowzoru, lecz jedynie dokładniej i pełniej obrazuje pierwotną ideę.

Bibliografia

1. Darwin K., *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o utrzymaniu się doskonalszych ras w walce o byt*, tłum. Sz. Dickstein i J. Nusbaum, Altaya, De Agostini, Warszawa 2001.
2. Grobler A., *Metodologia nauk*, Znak, Kraków 2006.
3. Heller M., *Filozofia przyrody. Zarys historyczny*, OBI-Kraków, Biblos-Tarnów, 2004.
4. Heller M., Życiński J., *Dylematy ewolucji*, Biblos, Tarnów 1996.
5. Lakatos I., „Falsyfikacja a metodologia naukowych programów badawczych”, [w:] Lakatos I., *Pisma z filozofii nauk empirycznych*, tłum. W. Sady, PWN Warszawa 1995, ss. 3-169.
6. Newman J.H., *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, tłum. J.W. Zielińska, Fronda, Warszawa 1988.
7. Pereiro J., „Newman, tradition and development”, [w:] *John Henry Newman. Doctor of the Church*, Lefebvre P., Mason C. (red.), Family Publications, Oxford 2007, ss. 239-251.
8. Ryba T., „Newman on development in theology and natural science”, [w:] *John Henry Newman. Doctor of the Church*, Lefebvre P., Mason C. (red.), Family Publications, Oxford 2007, ss. 293-312.